Montaż soczewek Bi-LED

Zdjęcia: Auto Gamma

Użytkowanie starszego modelu samochodu nie jest wcale równoznaczne z brakiem możliwości korzystania z najnowszych zdobyczy techniki motoryzacyjnej, chociażby w kwestii oświetlenia. Reflektory takiego pojazdu można bowiem wyposażyć w diody LED obsługujące zarówno światła mijania, jak i drogowe. Taka przeróbka jest dość łatwa i tania, a jednocześnie przynosi znaczną poprawę widoczności oraz zapewnia autu efektowniejszy wygląd.

Ostatnim krzykiem mody w dziedzinie samochodowego oświetlenia są bez wątpienia diody LED. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że stanowią one swego rodzaju rewolucję, ponieważ nie dość, że są wydajniejsze i trwalsze niż dotychczas stosowane źródła światła, to jeszcze pozwalają tworzyć designerom lampy o fantazyjnych kształtach albo przynajmniej takie, w których ułożenie elementów świetlnych już z daleka pozwala zidentyfikować, z autem jakiej marki mamy do czynienia. Właściciele starszych pojazdów o podobnych efektach wizualnych mogą co prawda jedynie pomarzyć, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby i oni korzystali z praktycznych zalet oświetlenia ledowego, ciesząc się przy tym atrakcyjniejszym wyglądem swojego samochodu. W reflektorach halogenowych, jak i ksenonowych starszych pojazdów można bowiem z powodzeniem zamontować LED-y. Konkretnie mowa tutaj o soczewkach Bi-LED, które przy wykorzystaniu zaledwie jednego projektora i jednej diody umożliwiają realizowanie zarówno świateł mijania, jak i drogowych. Instaluje się je w miejscu oryginalnych odbłyśników. Teoretycznie wydaje

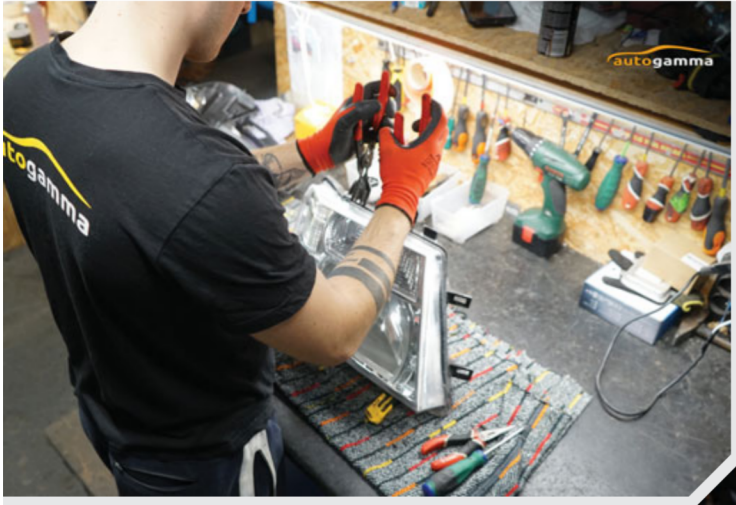

się to dość prostym zadaniem, z którym poradzi sobie nawet amator. Praktyka okazuje się jednak zupełnie inna. Jeżeli bowiem ktoś nie ma doświadczenia z elektryką, brak mu zdolności manualnych, a przy tym jest niecierpliwy i niedokładny, to absolutnie nie powinien podejmować się samodzielnego montażu soczewek Bi-LED w swoim aucie. Ponadto, odpowiednie elementy trzeba najpierw kupić, a tu pojawia się kolejny problem. Bi-LED-y są bowiem coraz częściej podrabiane. Podróbki kuszą niską ceną, ale jednocześnie mogą nie posiadać pożądanych parametrów, takich jak chociażby kompatybilności elektromagnetycznej. Laik nie będzie nawet tego świadom, ponieważ na częściach widnieją oznaczenia sugerujące, że wszystko jest w porządku. Niestety, przeważnie są one spreparowane i nie odpowiadają rzeczywistości. W rezultacie samodzielny montaż Bi-LED-ów mija się z celem, gdyż więcej można na tym stracić niż zyskać.

Aby mieć pewność, że wszystko będzie tak, jak należy zainstalowanie soczewek Bi-LED najlepiej powierzyć sprawdzonej na rynku firmie. Jedną z nich jest krakowska firma Auto Gamma. Pracujący tam specjaliści nie tylko dokonują profesjonalnego montażu Bi-LED-ów w lampach halogenowych i ksenonowych, ale także są w stanie doradzić klientowi najbardziej odpowiedni dla konkretnego samochodu produkt. Firma ma bowiem w ofercie zarówno bardziej, jak i mniej zaawansowane technologicznie soczewki Bi-LED. Co istotne, po przeróbce regulacja lamp jest w pełni zachowana, a komputer nie zgłasza jakichkolwiek nieprawidłowości. W praktyce nie ma więc żadnych przeciwwskazań, a korzyści wydają się być niepodważalne. Przede wszystkim, soczewki Bi-LED świecą znacznie mocniej, niż ksenony, nie wspominając nawet o klasycznych lampach halogenowych. Tym samym, nawet w niesprzyjających warunkach, skuteczniej oświetlają drogę przed pojazdem, który przy okazji staje się lepiej widoczny dla innych kierowców. Ponadto, Bi-LED-y rozświetlają się z pełną mocą bez zbędnej zwłoki, a emitowane przez nie białe światło jest przyjazne dla oka i ma równomierny rozkład. Charakteryzują się również wysoką energooszczędnością, co przekłada się na niewielki pobór energii i tym samym niższe w porównaniu z halogenami i ksenonami obciążenie akumulatora. Istotną zaletą Bi-LED-ów jest także niezawodność. Ich żywotność może przekraczać nawet 35 tysięcy godzin. To naprawdę imponujący wynik, ponieważ w przypadku żarówek halogenowych czas ten wynosi zazwyczaj do tysiąca godzin, a w przypadku lamp ksenonowych - do 5 tysięcy godzin.

Jak więc widać przesłanek ku temu, aby wyposażyć reflektory starszego auta w soczewki Bi-LED jest naprawdę sporo. Jedną z nich może być również czas potrzebny na dokonanie powyższych zmian, który standardowo wynosi od 2 do 4 dni. Kolejną fakt, że ponosząc stosunkowo niewielkie koszty można zwiększyć atrakcyjność wizualną swojego pojazdu, a przede wszystkim sprawić, iż jazda po zmroku stanie się przyjemniejsza i bezpieczniejsza. Jeżeli rozwój technologii oświetlenia samochodowego daje taką możliwość, to warto z niej skorzystać, tym bardziej że pomocą chętnie służą profesjonalne, renomowane firmy (takie jak wspomniana już wcześniej krakowska Auto Gamma), które dokonują odpowiednich przeróbek fachowo, sprawnie i rzetelnie.